



Kat. V
915334

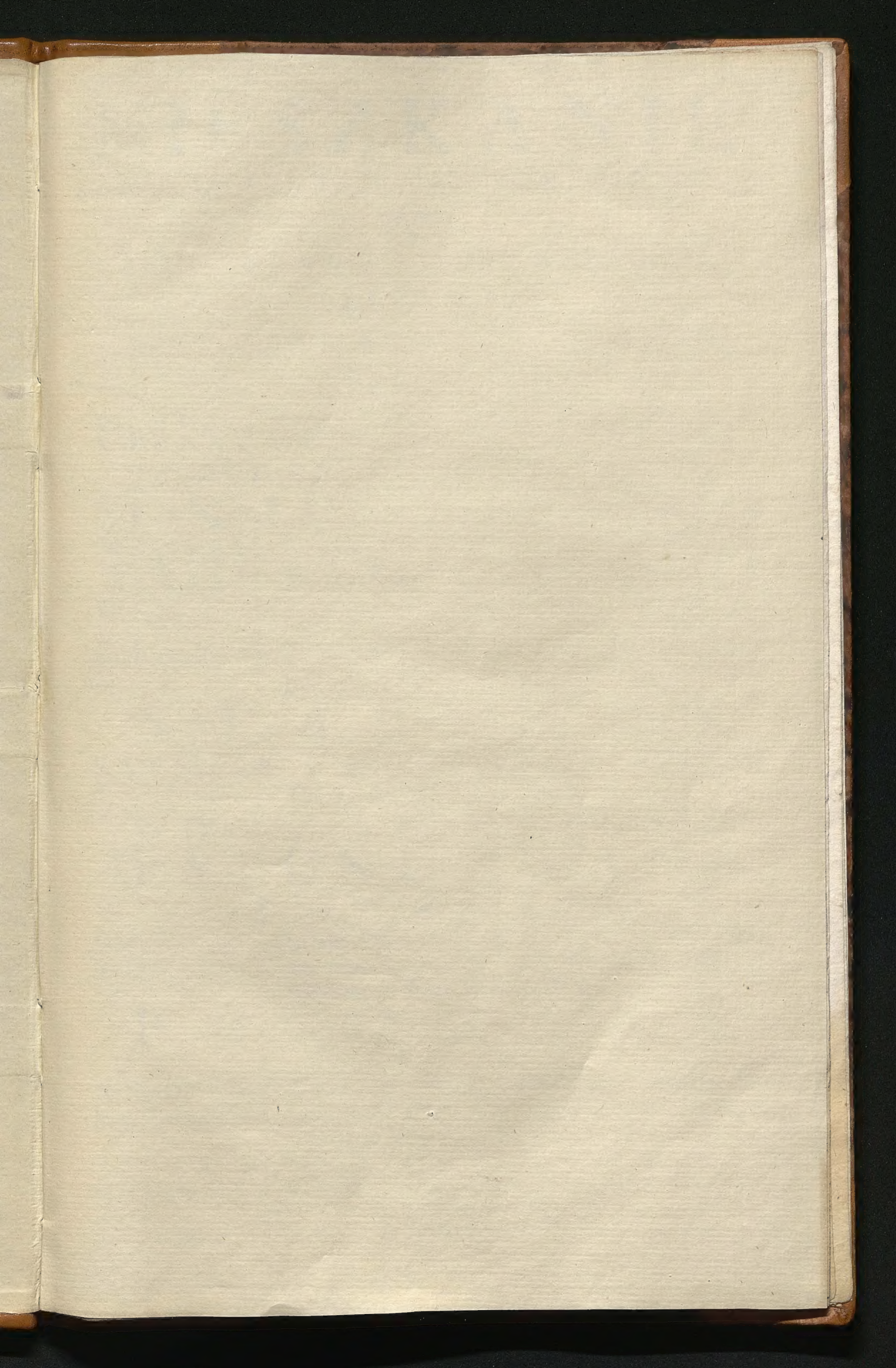
Mag. St. Dr.

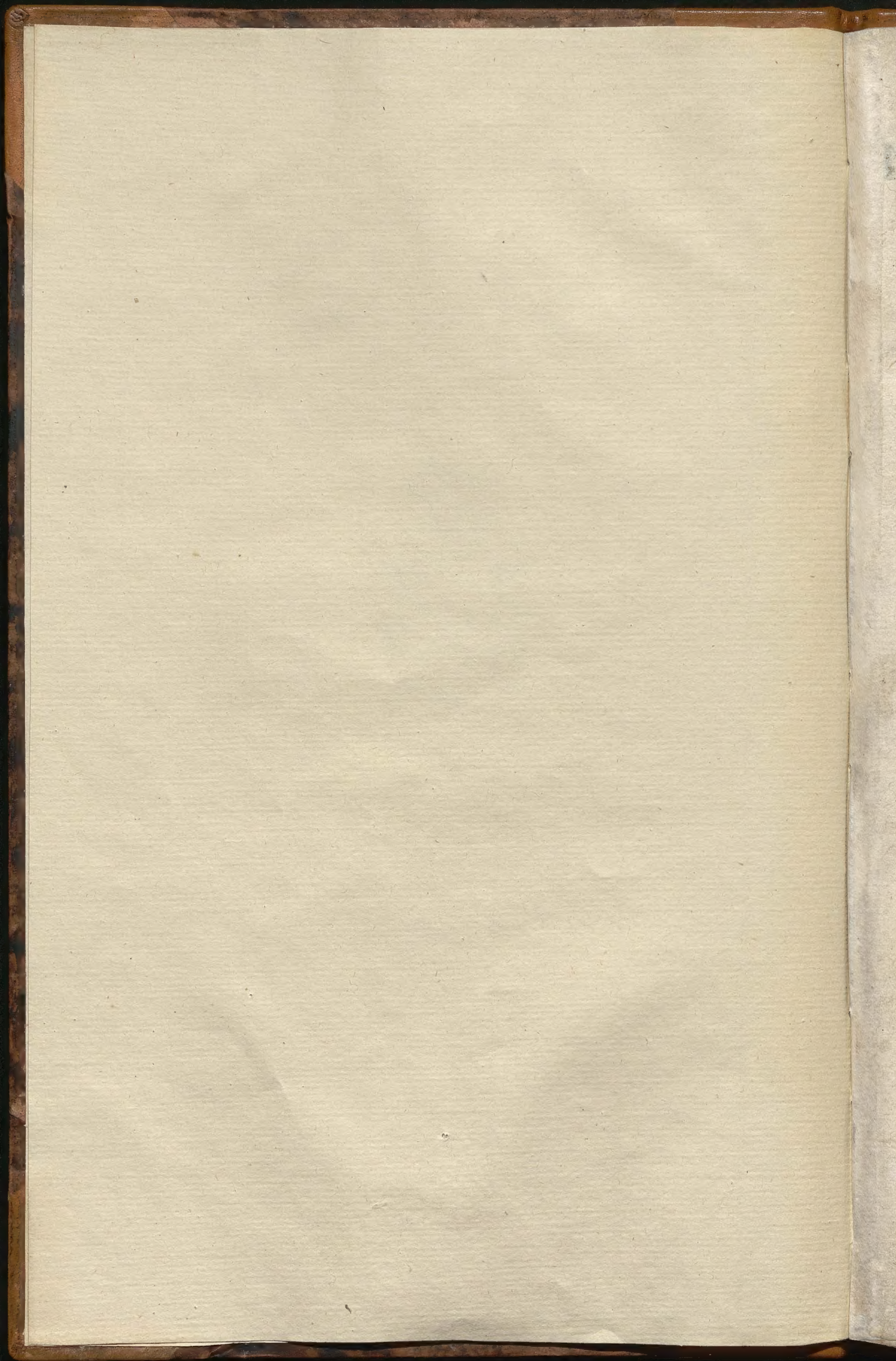
III



915334 III

Mag. St. Dr.





MIESZKANIE

DUCHOWI PRZENAYSWIĘTSZEMU

miłe,

MARYI PANNIE z GORY KARMELU

ulubione,

ZAKONOWI KARMELITANSKIEMU

bezpieczne;

Pańska, y wcale fzczodrobliwą Ręką

JASNIE OSWIECONEGO XIAZĘCIA IMCI

STANISŁAWA WINCENTEGO

JABŁONOWSKIEGO

WOIEWODY y GENERAŁA Zem Rawskich
Białocerkiewskiego, Międzyrzycznego, Swickiego, y
Fortec Pogranicznych

S T A R O S T Y.

KAVALERA y KOMENDATORA ORDERU
DUCHA SWIĘTEGO.

W Dziedzicznych Jego Dobrach Hlinnikach

W Y F U N D O W A N E;

K A Z A N I E M

Honorowi tegoż JASNIE OSWIECONEGO PANA y FUNDA-
TORA dedykowanym, przy Introdukcyi OO. Karmelitow Dawney
Obserwancyi Prowincyi Ruskiey

P O K A Z A N I E.

Prez

X. TADEUSZA CHOYNOWSKIEGO teyże Prowincyi Ruskiey Za-
konu Karmelitańskiego dawney Obserwancyi w Konwencie większym
Lwowkim, Świętey Teologii Profссора.

R O K U, K T O R E G O

Mieszkanie niebieskie, Bóg w Ludzkim Ciele, Dla ziemian otworzył.

w Lwowie w Drukarni J. K. M. Coll. Societatis JESU Roku 1753.

IN AVITUM STEMMA
 CELSISSIMÆ DOMUS
 PRINCIPŪ JABLONOWSCIORUM



Lechia plaude, Tibi FALX JABLONOVIA magnam
 Fortunæ messem colligit, atq; decus.
 Si SOLEAM spectes? inter tot lubrica rerum
 Ne timeas, gressus fulciet illa Tuos.
 CRUX Erebi victrix, CRUX summis alma triumphis,
 Hostibus è victis, certa trophæa feret.
 In Te fulmineis si Mars ferus irruet armis,
 Inconcuſſa manes, hoc ſtabilita PEDE.

915334

SI.D. 1991 K 756/9 (115)



JASNIE OSWIECONY
Mc XIAZE.
 FUNDATORZE
 Y
 DOBRODZIEIU.



*N*le dzis to dopiero Jasnie Oswiecony Panie Fundatorze y Dobrodzieiu, Karmelitański Zakon mieć ci zacząć obligacya, że go w nowa wyfundowany Dom Boży, szczodrobliva ubogacony Reka łaskawie wprowadzasz, dawney to wdzięczności zadatki, w naszych zatrzymane Sercach, razem teraz złączysz, pod Twoje Pańskie składamy nogi, ale czyliż Ci kiedy zgodnie podziękować y wysłużyć się zdołamy, za tyle Xiazecym sumptem, Prowincyi naszej, wyswiadczonych Dobrodzieystw ba naywięcej za nie dziękować zawsze mało, zawsze odslugiwać, nigdy dosyć. Przyzwoita to prawda Twojemu Domowi własność, na Karmelitow mieć łaskawe oko, praktykowana od nas w wielkiej Godności Panu, Hermanie KAZANOWSKIM Pradziadu Twoim, Bouszowieckim Fundatorze, który z fundamentu wymurowawszy Konwent y Kościół Matce Boskiej, opatrzywszy go wsiami dochodami, położył Lapidem in Titulum wieczney dla Siebie pamieci, abyśmy się Jasnie Oswieconey lego Fami-

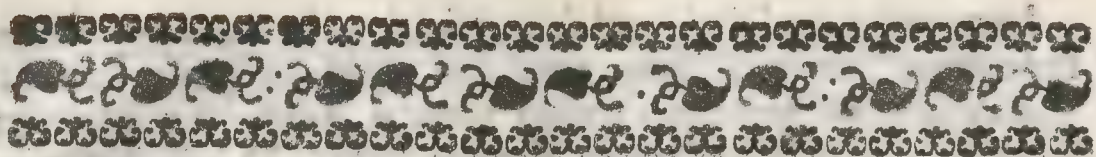
Ioan. lii, zawsze do poddanego znali serca, Patronum faciunt dos adi
 mant. ficatio fundus, chcąc w następujących wiekach, nie tylko z odebranych
 Clauds. na sąsiadach Królestwa Polskiego, mieć Chwałę tryumfów, Totaq;
 sub Galeis mavortia canuit ætas, ale y tym co dla Boskiego expen-
 sował honoru, wieczne sobie u Nieba zapisać nota bene. Spano-
 szył mowić moge dystygwowany Cnotami Hetman, Konwent Bouszo-
 wiecki, złożywszy w nim siebie samego Gloriam & decus Polonæ
 Gentis, y nieoszacowany Depozyt ciała Corki swoiey, która dotad Carnis
 Corruptionem non novit, leżąc już sto y tyle lat w Grobie, cała
 Dan. się każdemu z podziwieniem prezentuje Mira est mortuibus hæc
 Carme. res, sed res nulla Deo Patri natoq; stupenda. Nastąpił po nim
 drugi Hetman, mocny w Radzie, niezwycięzony w okazyach, niesfa-
 tygowany w wojennych pracach, tarcza Ojczyzny, Protektor Zakonu
 moiego Jaśnie Oswiecony JABLONOWSKI, Dziad Twój Panie
 Ennod. y Fundatorze nasz nam quantum ferro, tantum pietate potens, mo-
 cny w radzie; bo pamiętny dotad w Polszcze Senator, niesfatygowa-
 ny w wojennych pracach, wie otym Ojczyzna nasza iak był zawsze
 Stat. medios paratus ire per Enses, pro caris opponendo pectora mu-
 ris. Niezwycięzony w okazyach, świadkiem tego harde Otomanow
 rogi, iak się w dwóch Baszach wziętych w niewola pod Chacimem, ie-
 dnym, z Sylistryi, a drugim z Alepu, bardzo nisko Hetmańskim
 Ovid. kłaniali nogom Ibant ante Ducem onerati colla cænenis, Pro-
 tektor Zakonu moiego, kiedy Konwent Bouszowiecki, dobrze przed-
 tym uprowadowany, przydanym jeszcze na sześćdziesiąt tysięcy opa-
 trzył funduszem, Lwowski znowu, inkursjami Tatarskimi, Ko-
 zackimi, y innymi po kilka razy zdemolliowany, spalony, przy-
 mowił się Rzeczypospolitey obronnymi opasać mury, dla konserwa-
 cyi życia, tyle razy w nim wyciętych sług Domu Twoiego Karme-
 litow. Słowem sławny Pan w Europie, orientalnemu narodowi
 straszny, wszędzie szczęśliwy, wielką o sobie bo nie śmiertelną w To-
 bie samym Jaśnie Oswiecony FUNDATORZE, zostawił pamięć
 Sabinus. Ibat ovans grandemq; sibi, grandemq; nepoti necebat de
 flore Coronam. A coż dopiero o Ojcu Twoim Synu tak godne-
 go Hetmana, Jaśnie Oswieconym WOIEWODZIE ziem Ru-
 Horat. skich mowić bede? non imbellem feroces progenerant Aquilæ
 Columbam, wiemy z iakim był dla Rzeczypospolitey sercem, dość
 zaś namienić że był Polski Pan wcale starożytna kochający
 wolność, bo wiecey Ratio status mowić nie kaze, o tym znowu
 nikt mi wspomnieć nie zabroni, że był sercem przywiązany do
 Zakonu moiego, ile zaś generalnie wszystkim, a w osobności Kon-
 Marcell. wentowi Lwowskiemu świadczył, koby chciał rachować Marmar-
 िकास citius numerabit arenas, bo nie tylko Sam wiele nam do-
 brze

brze czynił, ale y *Jaśnie Oswiecona* XIEŻNA, z nayiaśniej-
 szych Xiażat de BETHUNE udzielnych FLANDRYI Panow po-
 chodząca Matka Twoja *Jaśnie Oswiecony* FUNDATORZE,
 znacznymi Kosciół Lwowski, cnotliwa Pani, zaszczycała dobrodziej-
 stwy, Virtus si Pingi posset imago foret, bogacac go naprzod dla
 Chwały Boskiej, potym dla tego, aby w nim iak w własnym skarb-
 cu, przychylnie dla Karmelitańskiego Zakonu po śmierci złożyła ser-
 ce, Ubi est Thesaurus Tuus ibi & Cor Tuum. A lubo Cun-
 ctorum dolor erat unus, straciwszy osobliwa Protektorke Zakonu
 naszego po ktorey nieustannie in lachrymis pretium grande do-
 loris erit, z tym wszystkim iako nie miała Macedonia za umar-
 zego Filippa Krola, że im zostawił Sukcesorem Tronu, Wielkiego
 Syna Alexandra, te wymowiwszy słowa: Non totus moriar quia
 Filium in quo vivam relinquo tak my lubo iuż smiertelnyimi o-
 suta popioły, *Jaśnie Oswiecona* Protektorke nasze, w Tobie mi-
 łościwy Panie godnym Iey Synu, Quam paucis talis gloria for-
 te venit, żaskawym y szczodrobliwym FUNDATORZE, iak ży-
 wa dla nas adoruiemy, Tu vera Patris simillima Matris Imago.
 Idziesz bowiem światobliwym śladem *Jaśnie Oswieconych* Ante-
 cessorow, bo po wyświadczonych Lwowskiemu y Bouszowieckiemu
 Konwentom, tyle dobrodzieystwach, dzis nas znowu przy bieracym
 miły na tym miejscu possess Duchu Przenajświętszym, w ulubiony
 zawsze dla Maryi, a dla nas przy Twoim herbownym bezpiecny
 krzyżu, nowo wyfundowany wprowadzasz Karmel. Słusznie tedy
 mowilem że za praktykowane od *Jaśnie Oswieconey* Familii, XIA-
 ZAT JABLONOWSKICH, naypartykularniey zaś od Ciebie
Jaśnie Oswiecony FUNDATORZE y Dobrodzieciu, nigdy Ci sie
 nie wysłużemy żaski, ale za te, niech wdzięczne dobrych Akcyi Nie-
 ba, iak naypomysłniejszyimi w potomne wieki, cały DOM *Jaśnie O-*
swiecony, znaszym FUNDATOREM kontentuią sukcesami, Ite
 per Annos & prisca titulis procedite fama. Zyi iako naydłużey, Zyi
 iak nayszczesliwiey dystyngwowany w Polskim Senacie Panie, znaiomy
 swiatu Kawalerze, a nasz FUNDATORZE, z Twoim wielkiej w Oy-
 czyźnie nadziei SYNEM *Jaśnie Oswieconym* Starostą Biało-
 cerciewskim, ktoremu rownych z Oycowskiemi życzymy, od Boga
 talentow Cresce Fili Patremq; Tuis virtutibus æqua. A iako Bog
 wybrał z godney Krwi Twoiey tyle zacnych Dam, przez ktore sie
 DOM J. O. O. Xiażat JABLONOWSKICH, to z szczęśliwie
 teraz panuiacym Francuzkim Krolew, to z Nayiasniejszyim niegdys
 Ianem Sobieskim, żyiacym ieszcze Nayiasniejszyim Stanisławem Le-
 szczynskim Monarchami Polskimi, Elektorem Bawarskim, y inny-

*mi Potentatami mocno zkolligacił, tak Zakon moy swemu wielce o-
bligowany FUNDATOROWI, prosić nieustannie Boga, aby reka
J. O. O. Xiążat JABLONOWSKICH, do Hetmanskich przyu-
Claude: cżona Buław, y Krolewskie nosła Berła Domus hac utroq; pe-
tat diademata sexu tego życzy.*

JASNIE O. W. XCEY MCI FUNDATORA
y DOBRODZIEIA obligowany przed
Bogiem y nayniższy sługa.

X. Tadeusz Choynowski Karmelita D. O.
S. Teologii Professor.



Veniamus & mansionem apud Eum faciemus Ioann: 14.

Przyidziemy y mieszkanie u niego uczyniemy.



O pewnie iakaś nowa w Niebieskim Konfystorzu, dziś stała obrada, że się Duch Przenajświętszy iedyne Oyca przedwiecznego, y Syna ukontentowanie, z Nieba wybiera *Veniamus*? Ale w iakow, kto zgadnie zamierza podruž? odpowiecie podobno Ewangelicznemi słowy: *Spiritus ubi* Ioan: 50, *vult spirat, & nescis unde venit aut quo vadit?* Ja mówię, że do ciebie zapewne, Jaśnie Oświecony Mci Xiążę Woiewodo, Panie Fundatorze y Dobrodzieiu, z wygnanym niegdyś z Palestyńskiej gury, Zakonem moim, na mieszkanie spiesz, *Et mansionem apud Eum faciemus*, chcąc nowy, a ulubiony dla Matki Boskiej, dla nas zaś bezpieczny Karmel, w Twoim założyć Państwie, który się y w tysiąc sto kilkadziesiąt lat, po owym strasznym Braci naszych, na sto czterdzieści tysięcy, od Saracenow wycięciu, doskonale iefzcze obaczyć nie może. Reszta prawda Zakonu Karmelitańskiego niedobitkow, rozproszeni po świecie, z płaczem miejsca y politowania szukali, skarząc się:

*Quae nostri posuere Atavi, modo possidet hostis,
Hinc nostri venere Patres, habitacula montis
Reliquiae antiqui generis, vatumque propago.*

Ioanna
manc:

Porozchodziłszy się po Włolzech, Francyi, Anglii, Hiszpanii, Niemczech, y innych Krolestwach, obdarci z wizerkiewy habitu Zakonnego ozdoby, opaleni iak węgle na słońcu, sami się sobie wydziwić nie mogli mówiąc:

*Cur pecus est nigrum, quod erat melioribus Annis
Clarum?* B

Lamen-

Lamentując podobnie nad sobą, tak iak na lat sześć przed narodzeniem Chrystusa, lamentował nad niemi Ieremiasz Prorok, widząc między gminem różnego ludu, w Babilońską, wziętego niewolę, y obywatelów Gury Karmelu, którzy za zdaniem wielu Autorów, była rzeczą samą, wtenczas Nazareyczyków mieli imię *Candidiores Nazaræi eius nive, nitidiores lacte, rubicundiores ebore antiquo, Saphiro pulchriores, demigrata est super carbones facies Eorum, adhaesit cutis Eorum ossibus, & non sunt cogniti in plateis.* Ale to z biedy, ubogie wielkiego Patryarchy dzieci, z dziedzicznego wypędzone Karmelu, ledwie co z duszami żywo umknąwszy, musieli te poufałe, do mieszkania po cudzych krajach formować przymowki, *Venimus & mansionem apud Eum faciemus* wiedząc że ich ostatnia niewola w obce przygnęła strony.

Atra lues nostras depopulata plagas.

Powiedziawszy ciekawym, nowe po bezbożney Saracenów rozpuszcie swawolnego Homara, y Sukcesorów Jego Machometanów naiażdy, iak to dziwaczyli, brodząc w niewinney krwi Bogu, poświęconego ludu, zakazując Świętym Zakonu Karmelitańskiego Synom, białą Patryarchy naszego, z wierzechu pokrywać się barwą, ale ie przestrażając nie dla dystynkcyi, tak iak tam niegdyś przebrano Jozefa w odmienną od Braci sukienkę

Gen: 37. *Israel autem diligebat Ioseph super omnes Filios suos fecitq; Ei tunicam Polymitam,* ale na oczywisty śmiech, w użyte z różnych płatków płaszczki. Pałac przez złość zuchwałego Saladyna, resztę po gurach, y skrytych iaskiniach, pozostałych pułtyń, poświęconych Matce Boskiej Kaplic, rozwalając z fundamentu, postawione w niektórych miasteczkach, na honor Maryi Panny Kościoły, toć mieli mowę racya, szukać mieszkania po cudzych kontach, że zaś znowu po uśmierzonej tej perfekucyi, y rozkwitłej w całym świecie, Zakonu moiego Familij, bo sześćdziesiąt blisko Prowincyi, a Konwentów dwa tysiące dziewięćdziesiąt y cztery rachujące, ieszcze się do Ciebie Jaśnie Oświecony Mei Xiążę, Panie Fundatorze y Dobrodzieiu, Zakon Karmelitański, pod tytuł Ducha Przenajświętszego, z swoją Protektorką Maryą, na mieszkanie napiera, rzecz nie bez tajemnicy. Insza to było po owym z gury Karmelu wygnaniu, reszcie niedobitków, uprzykrzać się ludziom, tak iak owi w Izraelu Synowie

Roger:
in Ann:
Angl:
Baron:
&c.

Reg: 4^o Prorocy uprzykrzali się Elizeuszowi, *Dixerunt Filii Prophetarum ad Eliseum, ecce locus in quo habitamus coram Te, Angustus est nobis,* bo sie nie mieli kędy pomieścić, ale iak wygnanych z Orientalnego Państwa Karmelitów, przyjecha Europa, na miejsce Chrystusowych

Libr: de Apłtołów, bo tak onich pisze Iosephus, *Antiochenus Persectorum*

militum.

militum Christi Apostolorum Coadiutores surrexerunt strenuissimi, milit: Pri: Eccl: Cap: 12.
Viri solitarii, Sanctorum Prophetarum Eliae & Elisei Imitatores, toć
 może kto pomyśleć że świat dla Karmelitow ciałny *Ecce locus*
in quo habitamus. *Augustus est nobis;* nie tak się rzecz ma:
 Przyjęła prawda Karmelitow Europa, ale coż z tad? ledwie im
 się co tylko w swoich rozpatrzyć pozwoliła granicach, ledwie
 że tak rzeknę wyschle po nie małej drodze usta, odwilżyła wo-
 da, iak owa Sydońska niewiasta poiać spragnionego Eliaza *Da* ^{3tio Reg.}
mibi paululum aquae in vase ut bibam zaraz nowe na flugi Bo- ^{Cap: 17.}
 skie, w niektórych mieyscach formie spiski, w drugich; na ho-
 nor Maryi Panny bezbożne czyni konspiracye, y tak w Anglii
 choć na ow czas ieszcze Katolickim Państwie, Roku Tyśac
 trzechsetnego siedmdziesiątego czwartego, zadaia Karmelitom,
 że nie Bracia Marki Boskiey, zwać się powinni, ale iakoweyśi
 Maryi Egipczyaki, nie uważaiąc na Dekreta Urbana szóstego, Iu-
 liusza drugiego, Grzegorza trzynastego Papieżow Rzymskich,
 w inszych stronach za świadectwem Gvilielma *de Sannico*, bronio-
 no stawiać pod tytułem Maryi Panny Kościołow, nie pozwalano
 dzwonow, cmentarzow, obciążano nadzwyczajnymi podatkami.
 W Czechach iak pisze Bzovius z konfederowani Hussytowie, wy-
 cięli wpien Zakonnikow, popalili Święte Ołtarze, Nayświętsze
 Hostye porozrucali po Ryoku y ulicach, w Hiszpanii stało się po-
 dobnie, iuż nie od Hussytow, ale gorzey ieszcze kiedy od
 swoich *Inimici hominis domestici Eius*, iakie tam na zniesienie przy-
 wileiow Szkaplerzańskich naszemu Generałowi Świętemu Stok-
 cyuszowi nadanych, były zamachy, w brew, Nayświętszey Ma-
 ryi Pannie. W Francyi z Zakonu moiego można było smutne
 imaginować *Teatrum*, w Akwitanii, Waskonii, Belgium, Ant-
 werpii, Bruxellu, wiele zabitych, ogniem spalonych, pomęczo-
 nych [od nowo wszczętey Kalwińskiej sekty, z tym się bez czasu
 żegnać musieli światem, w samym nawet Rzymie, gdzie wszela-
 kiego Stolica pokoju, iakie moy Zakon odbiera przywitanie?
 oto iedni do Honoriusza trzeciego, y Iana dwudziestego dru-
 giego Papieżow, zanofza, memoryaly z Palestyny y Włoch, o
 zniszczenie y wykorzenienie onego, wymyslaiąc piekielną sadzą,
 farbowane racye, ktoreby ledwie szatańska wykomponować mo-
 mogła industria, drudzy procedencyą Zakonu Karmelitańskiego
 od Eliaza, za wierutną baykę w różne porozpisywali tomy, A
 iakże inszego nie szukać Karmelitom pomieśzkania? ktoreby Du-
 chowi Przenayświętszemu było miłe, ulubione Matce Boskiey,
 tyle w innych kraiach na swoim ukrzywdzoney honorze; a dla
 nas bezpieczne. Nie było przyznam się miłe dla Ducha Świę-
 tego

tego mieszkanie, w Wschodnim Państwie, kiedy tyle przeciwko-
 niemu narodziło się Schizmy w Kościele Greckim. Uczy nas
Concilium generalne piąte, z listu Iustyniana Sycylińskiego Bisku-
 pa, pisanego do Piotra Antiocheńskiego, że bezbożny Mácedo-
 niusz od samego Ojca, Ducha Świętego pochodzenie, rozsiewał,
Macedonius á solo Patre spirat Spiritum Sanctum, á zaś *Theodo-*
retus Cyrenski Biskup, iak natz Cyril Patryarcha wspomina: tak
 za nestoryuszem pisze: *Si Spiritum Sanctum, per Filium aut ex*
Filio essentiam habere dicas, tanquam impium aspernabimur. Lu-
 bo potym na Chalcedoneńskim *Concilium*, tego błędu wyprzy-
 siął się. A coż dopiero nie robił *Marcus Ephesus Pseudo Bi-*
 skup Greckiego Kościoła? że sam przez Schizmátycki upor, na
 decyzją Florenckiego nie podpisał się *Concilium*, popodmawiał
 innych, którzy byli ten punkt przyznali, że Duch Przenayświęt-
 szy od Ojca y Syna, ruwnie od obydwóch, y tak: iak od iedne-
 go początku pochodzi, y zniemi nowe w Konstantynopolu, zgro-
 madziwszy do Kościoła Świętej Zofii bezprawne *Conciliabulum*
 podniósł bunt, dorad w wschodnim nieuspokoione Państwie.
 Nie było miłe y w Europie podczas przesładowania moich Kar-
 melitow dla Ducha Świętego mieszkanie, bo iezli prawdziwa u-
 czy nas Teologia, że Papież w dekretach swoich zbłądzic nie
 może, według słow samego Chrystusa *Oravi pro Te Petre, ut*
non deficiat fides Tua, co przez sukcesyją, o każdym z Piotro-
 wych następcow, za radą Ducha Przenayświętszego wszystko
 czyniących, rozumieć się powinno, zaczęm kiedy przeciwko
 wspomnionym odemnie dekretem Iuliusza Urbana y Grzegorza,
 wydanym na uśmierzenie przesładowania Zakonu moiego, ie-
 fzcze nie zbywało na subiektach w kontr idących, zapewne; mi-
 ło to bydź nie mogło Duchowi Przenayświętszemu, albo bowiem
 tak konkludować potrzeba, że supponowali: iakoby Chrystus
 uprosić nieomylności w decyzjach, *Infallibilitatem in definiendo*
 nie mógł u Ojca swego dla Papieżow, co jest fałsz, bo Chry-
 stus będąc razem człowiekiem y Bogiem tak o sobie mowi: *O-*
mnia quę habet Pater mea sunt, albo znowu, że Duch Przenay-
 świętzy omylne Papieżom podawał rady, co jest wielkim blu-
 znierstwem, mowie na fundamencie Pisma, *Mea doctrina non est*
mea, sed Ejus qui misit me. Nie było ulubione y dla Maryi Pan-
 ny w wschodnim Państwie mieszkanie, kiedy z niego, za świadec-
 twem Cyrilla Patryarchy Alexandryjskiego, ustąpić Karmelitom
 rozkazała, á to: że na tych miejscach, gdzie przedtym w Gre-
 cyi Iey Święte stawały Oltarze, Tureckie potym rozbiiano na-
 mioty, Pogańskie budowano meczety, z cmentarzow, nierządne
 poczynio-

poczyniono Saraie, w Europie zaś iako to w Anglii, Hollandyi Szkocyi, Kościoły przeformowano na Heretyckie zbory, ley Święte y łaskawe ludziom, popalono Obrazy, naydroższym Ciałem Chrystusowym poświęcone Argenterye Kościelne, obrocono do Kredensow, nie było ulubione y z tąd, kiedy patrzyła na ustawiczną mizeryą Braci swoich, bo nas tak Marya Panna zawsze zwała, ley są słowa, które wybierając się z Chrystusem na Górę Karmelu, w nawiedziny do Oycow naszych, często mawiała *Eamus ad invisendos Fratres nostros*, bo iako z Karmelitow miała mocnych swej sławy obrońców (iako to z Cyrilla Alexándryjskiego w Grecyi, przeciwko Nestoriuszowi, który niegodziwie uwłaczał Maryi tytułu Macierzyństwa Boskiego, że się zwać niepowinna *Theotocon* to jest Matką Boską, ale *Christocon* Matką człowieka, *Mater hominis non Dei*, bo go za to, tenże nasz Cyryl prezydując na *Concilium* w Effezie, wykładał iak bluźniercę y Heretyka; mówiąc z wielu Zakonu moiego Biskupami *Anathema Nestorio*. W Europie zaś z Tomaszem Waldeńskim, Bakoniuszem, Aygwana, przeciwko Husowi Wiklefowi y innym, na tym się upierał, że nie jest Marya Panna, miała podobnie Święta naszego Karmelu ozdoba, mocnych swojej czystości defensorow, osobliwie Waldeńskiego, który bezsumiennych Impostorow przeciwko Maryi, kalumnie Katolickimi racjami zbił na głowę, dla czego Marcin piąty Papież Rzymski, młotem go Heretykow nazwał *Malleus Hereticorum*,) tak wzajemnie Matka Boska, zawsze nas w całości pozwolonego od niey honoru widzieć chciała, tam tylko, wcale ulubione mając mieszkanie, gdzie dla Karmelitow bezpieczne. Ale kiedyż bezpieczne mieszkanie dla nas było? słyszałeś godny słuchacz o wygnaniu naszym z Karmelu; o zruynowaniu wielu Kościołow w Europie, o tylu nam zadanych persekucyach przez różne rewolucye, a dotąd jeszcze, w Anglii y Szkocyi nie ustawiających, gdzie Bracia nasi Karmelici, ani wiedzą co to w Zakonnym habicie za prog się pokazać. Ta jest tedy tajemnica Jasnie Oswiecony Fundatorze Wielki Polskiego Senatu Statysto, że dziś u Ciebie, tylo skolatany przeciwnościami, w famey nawet Europie, Karmelitański Zakon, razem z biorącym na tym miejscu posses Duchem Przenajświętszym, tudzież z wielką swoją Protektorką, Maryą Matką Boską, bezpieczniejszego

szego szuka pomieszkania *Venimus & mansionem Apud Eum faciemus*. Ale co mówię, Zakon moy szuka pomieszkania? Duch go Przenayświętzy dawno dla nas w Twoim sercu wyszukał, ażeby miał u Ciebie miły, bo pierwszy na całym świecie pod tytułem swoim Konwent Karmelitow, my zaś znowu Ciebie pierwszego w Polsce, w Orderze Ducha Świętego znali Fundatora. Pozwol że nam Jaśnie Oswiecony Panie, razem teraz przy odbierającym na tym miejscu poses Duchu Przenayświętzym, oraz zprowadzającym się na mieszkanie z nami Matce Boskiej, nigdy slug swoich Karmelitow nie odstępuiący, już się wolno w Twym Państwie rozgościć, uprosił nam Sam Duch Przenayświętzy u Boga to miejsce, sprawił y to, ażeby się Twoje chwalebne zamysły, w oddaniu nam tego Domu Boskiego spełniły, mówię z Apostołem Pawłem *Ipse Spiritus postulat pro nobis* co uczony Cornelius à lapide tak tłumaczy: *Spiritus Sanctus postulat, idest desideria suorum amicorum, in consistorio Sanctissimæ Trinitatis quasi advocatus exponit*. Duch Święty prosi, to jest intencye przyiaznych sobie, w Konsystorzu Troycy Przenayświętzey, iak Patron promowuje, przy tey zaś tak walney za nami przed Bogiem patronizacyi *Habemus advocatum apud Deum*, wiedz o tym Jaśnie Oswiecony Fundatorze, że nie insza swiatobliwych Twoich intencyi z Niebieskiej Kancellaryi wypadła aprobata, tylko: że ten Dom Boży, Twoią Pańską, y wcale szczodrobliwą, wyfundowany ręką, jest mieszkaniem dla Ducha Nayświętszego miłym, dla Matki Boskiej ulubionym, a dla nas bezpiecznym, czego ia daley mówiąc dowiodę. *Ad maiorem Dei gloriam*.

Gen: 1. **P**rawda nieomylna, że Bog Wszechmogący wszystkie rzeczy widome y niewidome z niczego stworzywszy rownie polubił *Viditq; Deus cuncta quæ creaverat, & erant valde bona*, y we wszystkich z iedneyże pochodzących massy, lubo troiakiem, przecież rownym sposobem, przez istotę, przytomność, y wszechmocność, zawsze bydz determinował się według Izydora *Immensitas Divine magnitudinis ita est, ut intelligamus Eum intra Omnia*. Nie brzydząc niczym cokolwiek tylko swoią ręką stworzył *Diligis omnia quæ sunt, & nihil odisti eorum quæ fecisti*

Si iako mowi Salomon. Z tym wlystkim często dla siebie
coś partykuralniey upodobane, zwykł wybierać mieysca, gdzie-
by albo osobliwsze ludziom Boskiej Wszemchności poka-
zywał dzieła, albo więktsze niż gdzie indziey wyświadczał łaski,
Dei locus esse dicitur, ubi uberioris eius operationis & gra-
tiae est particeps, są słowa Iana Damascena, o czym wyraźniej-
szym stylem wielki Kościoła Bożego Doktor Grzegorz Świę-
ty mowi, Deus qui generaliter est in omnibus rebus, tamen fa-
miliari modo, dicitur esse in aliquibus, per amorem & gratiam.
Jakoż prawda: mowi sam Bog o Sobie u Ieremiasza Proroka,
że Niebo y ziemia pełne są bytności iego, Nunquid non Cae-
lum & terram Ego impleo? przecież osobliwsze obrał sobie Ier: 23.
mieszkanie tam, gdzie spoczywał Jakob *Vere etenim Dominus*
est in loco isto; tak dalece że tenże Patryarcha, to mieysce
Domem Boskim nazwał *Non est hic aliud nisi Domus Dei.* Był
wszędzie, y mieszkał na każdym mieyscu w ziemi *Madian,*
przecież wybrał sobie Górę *Horeb* y na niey krzak ieden, w
ktorym, Moyżeszowi w ognistej dał się widzieć postaci *Ap-* Exod: 3.
paruit; *Ei Dominus in flamma ignis de medio Rubi,* y owszem
swoją bytnością, to mieysce poświęcił, *Locus enim in quo stas*
terra Sancta est, temuz samemu, iak się wiele razy pokazywał
na ulubionej Gorze Synai. Krolował Bog na całym świecie
Domini est Regnum & ipse dominabitur Gentium, przecież o- Psal: 21.
sobliwiey w Domu Iakubowym obiecał się przez Proroka pa-
nować, *Et scient, quia Dominus dominabitur Iacob.* Mogł Pan
Bog Izraelitom w Faraona zabranym niewolą, w Egipcie swo-
ie łaski świadczyć, mógł ich y tam mlecznym traktować ná-
pojem, w ten czas kiedy Egipcyanie przemienionych źrudel
w krwawe wody, kółtować nie mogąc, wcale usychali z pra-
gnienia, *non poterant Aegyptii bibere aquam fluminis, & fuit san-* Exod: 7.
guis in tota terra Aegypti, a przecież ten traktament, do o-
biecaney rezerwuie ziemi. *In die solemnitis vestrae* - in- Exod: 13.
ducam vos in terram fluentem lac & mel mógł na każdym
mieyscu, powinna sobie od Moyżesza kontentować się ofiarą,
przecież iak mu lud swoy z iarzma Faraonowego wyprądz
pozwolił, osobliwszą na uczynienie za to ofiar, naznaczył
mu górę, *Hoc habebis signum quod miserim Te, immolabis Deo* Exod:
super montem istum. Nosi się Dawid z Arką testamentu, ni- Cap: 3.
gdzie przy niey tak obfitych Bog nie wyświadczył dobro-
dzieństw

Reg. 2. dziejstw, iak w iednym Obededoma Domu, *Divertit Arcam Da-*
 Cap. 6to. *vid in Domum Obededom Gethai, & Benedixit Dominus obede-*
dom & omnem Domum Eius. Słowem: tak Bog dystyngwuje
 mieysca, iak y między samemi ludzmi według upodobania swoie-
 go czyni różność, bo dla wszystkich, iednym będąc Stwor-
 ca y Bogiem, przeciesz dla niektorych z większym pokazuie
 się przywiązaniem, y tak: lubo wszyscy Izraelitowie ukocha-
 ni byli, przecież nayscisleysza przyjaźń Boska z Moyżeszem,
 bo takowa: że między innymi Patriarchami w wżbranym I-
 zraelu *Israel electus*: z nim tyle razy obecnie y uśnie rozma-
 Numer: wia, nazywając go wiernym sługą, w te słowa: *Ac non talis*
 12. *servus meus Moyses, qui in omni domo mea fidelissimus est, ore*
enim ad os loquor Ei & palam, non per Aenigma, nec per figu-
ram Dominum videt. Ukochał iak wspomniatem Bog wszystkich-
 kich, przecież więcey lubił Iakuba niż Ezau, *Iacob dilexit, E-*
sau autem odio habuit, mile były Bogu w Domu tegoż Patry-
 archy przybytki, ale nad nie więcey, się podobały Syon-
 Psal. 86. skie bramy, *Diligit Dominus portas Sion super omnia taberna-*
cula Iacob. Dwóch było Patryarchow Moyżesz y Aron, wier-
 nie prawa Bożego pilnujących, Moyżesz ma tytuł naywierniey-
 szego *In omni domo mea fidelissimus est*, czego Aronowi nie przy-
 znaie pismo Święte. Iak wiele było w Izraelu Krolow y Pro-
 rokow, á iednego tylko Dawida Bog nazwał Mężem według swe-
 go *Ierca Vir secundum cor Dei*, tak postempuiąc sobie z miety-
 scami ulubionemi, iak z łaskami y miłością ku ludziom, mo-
 wie z Hpponeńskim Infułatem Augustynem Świętym. *Sicut*
hominibus, ita & locis tribuit sanctitates & gratias. Tymże sa-
 mym trybem szedł y Syn Boski wiawszy na siebie naturę
 ludzka, mógł Chrystus przed tyrannią Heroda, w pośrzedku le-
 rozolimy, wolnym się uchować, albo gdzie indziej, równie be-
 spiecznego szukać przytulenia, chciał iednak swoją ucieczką
 uszczęśliwić Egipt. Czyż nie mógł w Tyryjskim albo Sydoń-
 skim morzu bydź ochrzczoney? á przecież po Chrześc ku Ior-
 danowi z bliżył się do Iana, *Venit Iesus á Gallilæa in Iordanem*
 Math. 3. *ad Ioannem, ut baptisaretur ab Eo.* Ewangelia mowi; że Syn
 Ioan. 1. Boski nie miał gdzie na tym świecie głowy sklonić, *Filius ho-*
minis non habet ubi caput reclinet, á przeciesz na wielu miey-
 scach to w Domu Marty, to na godach Galilejskich, á nay-
 częściey na owej dystyngwowaney do modlitwy gorze od-
 poczywał.

poczywał, *Ascendit in montem, & erat pernoctans in oratione.* Mogł Luc: 6.
 sam uzdrawiać, iakoż tyle, nie tylko od szatańskiej uzdrowił
 niemoć *Erat Iesus eiciens Demonium, & illud erat mutum,* ale Ibid: 11.
 też y od innych uleczął defektów, iednakowoż do owey w
Hebron sadzawki osobliwszą, do uzdrawiania ludzi przywiązał
 cnotę. Mogł *Zacheuszowi* na drodze konferować zbawienie;
 przeciesz z tą, tak wielką łaską, sam się do Domu iego za-
 prasz. *Zachæe festinans descende, hodie in Domo Tua oportet me manere.* Toż iamo co z mieylcami rownie y z Apostołami
 czyniąc, kochał nie wyexplikowanym affektem wszystkich, y
 obiecał się zawsze byź dla nich z iednostaynym sercem,
Cum dilexisset suos in finem dilexit Eos á przeciesz na swoje cu- Ioan: 16.
 downe na *Gorze Tabor* przemienienie trzech tylko zawołał,
 pozwalając im, na nigdy nie widziane patrzeć widowisko *As-* Math: 11.
sumpsit Iesus Petrum & Iacobum & Ioannem Fratrem eius, &
duxit illos in montem excelsum seorsum, & transfiguratus est an-
te eos. Do innych narodów z Ewangelią, wytyłał Apostołów
Euntes in mundum prædicate Evangelium, tak do *Polimiusza Kró-* Marci
la, ordynował *Bartłomieia,* do *Abagara* Iudę *Tadeusza,* á zaś ult:
Pawła prześladowcę, sam własnymi nawrocił słowy. *Zadne-*
go z Apostołów niezwiał sługą, ale wszystkim tytuł przyiaciel-
 stwa dawał, *Iam non dicam Vos servos sed amicos* z tym wszyst- Ioan: 15.
 kim za nayprzyjazniejszego sobie, *Iana* Ewangeliście konserwo-
 wał w sercu, czego się sam uczniów Chrystusowych *Xiążę Piotr*
Święty napatrzył, *Vidit illum discipulum quem diligebat Iesus,* á Ioan: 21.
 zaś lepiej ieszcze Chrystus z tym się wydał, kiedy go na o-
 statniey wieczerzy poufale na własnych ułożył pierśiach. *Re-* Ibid:
cubuit in Cena Domini super pectus Eius. Nieodmiennym to-
 rem rowny w Bosłwie Oycu y Synowi; y od nich przed wie-
 ki pochodzący Duch Przenayświetszy, postępuje sobie, má-
 iąc przyzwoite mieszkanie Niebo, ktoremu swoją prezencją
 osobliwych przydaie ozdób; *Spiritus Domini ornavit Cælos,* prze- Iob: 29.
 cięsz, y nizinę ziemską, miłą kontentuie bytnością, *Spiri-*
tus Domini replevit orbem terrarum, a lubo wpředce po stwo-
 rzeniu swiata, dla ludzkich kryminałów, straszna od wszechmo-
 gącego Pana wypadła pogrozka, że Duch Przenayświetszy,
 nie miał się więcej na ziemi mieścić, *non permanebit Spiritus* Gen: 6.
meus in homine quia Caro est; iednakże naturalną, miłosiernego
 stwórcy umitygowana dobrocią, pomyslnie przynosi odmiany
 D. kiedy

kiedy łaskawy Bog, po uniwersalnym potopie mocą zesłanego
 swojego Ducha, w punkcie Niebieskie załanawia przerwy, zachmu-
 rzone wypogadza obłoki, uspokaja floty, walney powodzi, mocne
 kładąc tamy, *Adduxit Spiritum super terram, & imminutæ sunt*
aquæ, & clausi sunt fontes abyssi & catharactæ Celi, & prohibita
sunt pluvie de Celo. Z ztym wszystkim oprócz generalney ca-
 łemu światu przytomności, przez którą gorącym powianiem,
 rozkisa y prawie w puł zgniła, po czterdziestodniowey nawal-
 nicy, Duch Przenayświętzy osuszył ziemię, partykularne w
 nieiakich mieyscach y ludziach obrał mieszkanie. Co do lu-
 dzi, patrzmy: za czasow Moyżesza, między tylo tysiącami I-
 zraelitow, siedmdzieśiat tylko Prorockim napelnił duchem,
Cumq; requievisset in Eis Spiritus, Prophetaverunt, nec ultra ces-
saverunt. Minawszy nieprzeliczone gromady Boskiego ludu,
 osobliwym upodobaniem osiadł w Iozue, *Deut: 34.* w Otho-
 nielu *Iudi: 3tio,* w Gedeonie *Iudic: 6to,* w Saulu imo *Reg: Cap:*
10. w Salomonie *Sap: 7mo,* w Symeonie *Luc: 2do,* w Szczepanie
Actorum 7mo. Co do mieysc informuje nas dość wyraźnie Pi-
 smo, że y te: podobnie swoią ulzczęśliwia bytnością, | mogł
 Świętych Apostołów, każdego z osobna, gdzie się tylko znay-
 dowali, nadnaturalną utalentować mądrością, mogł ich na
 którymkolwiek mieyscu, wskruś przenikaiając Niebieskiego
 ognia oświecić promieniem, przecież im się do Ierolimy
 zchodzie rozkazuje według Sylweiry, *Hæc Civitas præ aliis eli-*
gitur ad Adventum Spiritus Sancti, nâznaczaiąc do takowey fun-
 kcyi dom ieden, *Erant omnes pariter in eodem loco,* aby przy o-
 gnistym na Świętych Apostołów spadku, *Seditq; supra singulos E-*
rum Spiritus Sanctus, y upodobane mieysce widocznym oz-
 dobił blaskiem. I z tad to iest co mowilem, że iako zwyczą-
 na iest Bogu, oprócz tego że przez wszechmocność swoię
 iest wszędzie, bydż przecię partykularniey przytomnym na u-
 lubionych mieyscach, tak trzeciey Osobie Troycy Przenay-
 świętzey Duchowi Świętemu własnà, swoią istotà, na każdym
 znaydować się mieyscu, ale w obranym według własnego upo-
 dobania, osobliwiey przebywać mieszkaniu: á iezeli oczywista
 prawda, że ten dom naymilszy ktoren sobie kto według swo-
 jego obiera gustu, więc kiedy Duch Przynayświętzy, przez
 Świętą inspiracyà, to w sercu Fundatorskim sprawił, aby ten
 Dom Boski nowo wyfundowany, był lego honorowi poświę-
 cony,

eony, y aby w nim gospodarował wiecznie, idzie zatym, że to miejsce Duchowi Przenayświętszemu, jest miłym przybytkiem; owšem więcej mam mówić: miłe Duchowi Świętemu to mieszkanie, ulubione dla Maryi, dla nas bezpieczne, czego probuję tak:

Paralipomenon 2do Cap: 7mo, zawinał się koło Świętey zabawy y pracy Salomon, aby intencją Oyca swojego Dawida, do skutku przywiódł, *Decrevit autem Salomon edificare domum nomini Domini*, á chcąc czym prędzey, iako naywspanialszą na honor Boski wystawic Bazylikę, wybiera pultora kroć sto tysięcy ludzi do łupania kamieni po gorach, y znoszenia onego, na pokazane dawniey od Boga miejsce, przydawtzy robotnikom trzy tysiące sześćset dozorców, *Et numeravit septuaginta millia virorum portantium humeris, & octoginta millia, qui caderent lapides in montibus, prepositosq; eorum tria millia sexcentos*. Przy tym wysłał z ekspedycją, do Krola Tyru, nazwanego Hiram, aby mu na rusztowania wiązania y krokwy, z libańskich lasów, dostatkem drzewa morzem przysłał, *Ut parerentur mihi ligna plurima, Domus enim quam edificare cupio, magna est nimis & incluta*, obligując o przyślanie niezwłoczne, takowego Człowieka, któryby się rozumiał koło roboty od złota, srebra miedzi, żelaza, y razem różne rznięcia kámieni umiał, *Mitte ergo mihi servum eruditum, qui noverit operari in auro & argento, ere ferro, Purpura coccino & hyacintho, & qui sciat sculpere calaturas*. Pełni się wszystko według listownych Salomona zamysłów, zprowadzają Tyryeżykowie do łoppe trawami drzewo, przyjeżdża Rzemieśnik doskonały, ktorego w swoich listach pretendował Salomon, tym czasem ociósano według Architektury zniesione z gor kamienie, spulzczone morzem obrobiono cedry y sosny, y iuż w wykopaney wgłębisz na kielkadziesiąt łokci ziemi, walne zakładaia fundamenta, owo zgola, zakrzatnawszy się Salomon, wystawia Bogu Kościół, niewidziany struktura, sławny wspaniałością, nieoszaczany dla bogactwa, co do struktury, nie widziany zapewne Kościół, kiedy *Cornelius à lapide* komentując na rozdział siódmy Księgi drugiey *Paralipomenon* powiada: że nie według ludzkiej ale samego Boga, był wystawiony inwencji, *Fuit ad ideam non hominis sed Dei ipsius*, tak dalece: że za świadectwem wspomnionego odemnie Autora, cudem świata od wszystkich był

D₂ rzeczony.

rzeczony, *Templum hoc ab omnibus, habitum orbis miraculum*, bo wysokość, długość, y szerokość iego, była bez komparacyi okazalsza, nad naywiększe teraznieyszych Architektur miary. Przydawały w nim wspaniałości, zbył bogate, y z wymysłami robione do ofiar palenia stoły, drogie lichtarze, y owe
Par: 2do. różne według obrządkow starego testamentu naczynia, *Fecitq;*
Cap: 4 *Salomon omnia vasa domus Dei, & altare Aureum.* Zdobity go z drzewa oliwnego doskonałą sztuką, wyrznięci Cherubiniowie na dzieśięć wysocy łokci, a cali przednim odziani złotem, *Fecit duos Cherubim, de lignis olivarum, decem cubitorum altitudinis, texit quoq;* Cherubim auro, sciany tabulatami cedrowymi zasłanione, prostym się na oko pokazać nie dały kámeniom, *Omnia cedrinis tabulis vestiebantur, nec omnino lapis apparere poterat in pariete*, co do rznięcia sztukateryi, apparencyi y innych delikatnych od ręki robot, dość namienić, *Et sculpsit palmas, & celaturas valde eminentes.* Bogactwu nikt taxi nie znajdzie, cały Dom Boski pełny przedniego złotá, *Domum quoq; operuit auro purissimo*, y nic w nim nie było takowego, co by od złota dystyngwować można, *Nilq; erat in templo quod non auro tegetetur.* Owo gzołá niechay szacuje iak kto chce dostatki Salomonowego Kościoła, ia z korneliuszem trzymam, że do wiary prawie nie podobná, erogowana na tę wyśmienitą fabrykę, złota y srebra summa, *Immensa, & pené incredibilis videtur, hac auri & argenti summa*, bo oprócz zostawionych w gotowiznie na ten fundusz od Dawida Krola, tylu millionow funtow złota y srebra, to Salomon prawie nieprzeliczoną do tego, że swego skarbu, wysypał kwotę. Ale nie tu ieszcze kończy się sławá wspomnionego Kościoła, nie tu ma termin powinney Chwały, przed bardzo dawnemi widziana wieki, osobliwsza Domu Bożego struktura. Większe nie równie w wpadaia, do materyi okoliczności, ktore daleko doskonałey dopełniaia, iuż dotąd dystyngwowaney o Salomonowey Bazylice estymacyi, są zaś te: że Bog Wszehmogący, ten Dom iako niewidziany, wspaniały, y bogaty, objera sobie za mieszkanie wieczne, biorąc w nim na záwsze własnemi słowy posefya, *Elegi enim locum istum & sanctificavi eum, ut sit nomen meum ibi*, oprócz tego naznacza, aby był mieyscem dla konserwacyi Arki, w ktorey ten swoich dobrodzieystw złożył przywiley, że przy niey; na ustawicznych łaskach zbywać nie będzie

będzie, *Et tulerunt sacerdotes arcam federis Domini, in locum suum, idest in oraculum Templi.* Nad to: tenże Kościół, destynuie za naybezpiecznieyszą, dla Izraelitow ucieczkę, czyli to w uciskach nieurodzaiow ziemi, czyli w karysty uczyńioney przez szarańczę, czyli w grassuiącym zdrowia ludzkie powietrzu, Si *praecepero locustae ut devoret terram, & misero pestilentiam in populum meum,* á na reśdzie w naypotrzebnieyszym zbawienia interesie, naznacza go doswiadcżonym do modlitwy mieyscem, poufała, do wysłuchania wszelkich prozb rezydencyą, z tą afsekuracyą, że wnim pomyslnie, wśzystko sobie każdy, co tylko zapragnie, wyrobić może, *Ego exaudiam de Caelo, & propiti- us ero peccatis eorum, & sanabo terram eorum.* Otż tu dopie- ro, iuż nie w cale nie brakuie, Salomonowemu Kościołowi, kiedy dla samego Boga, miłym y wiecznym, staie się mieszkaniem- *Elegi enim locum istum & sanctificavi eum, ut sit nomen meum i- bi,* dla Arki Pańskiej ulubionym przybytkiem, *Et tulerunt sa- cerdotes Arcam federis Domini, in locum suum, idest in oraculum Templi,* dla Izraelitow bezpiecznym, *Oculi quoq; mei erunt aper- ti & aures meae erectae ad orationem eius, qui in loco isto, orave- rit.*

Doktorowie Święci, y tłumacze Pisma Bożego, uważa- iąc w mistycznym lensie, ten Kościół, różne w nim upatruia, fi- gury, iedni zgádzaia, się: że znaczyl duszę sprawiedliwa, w kto- rey, ufundowaney na gruntownych cnotach, przyozdobioney y ubogaconey Niebieskimi darami, iak w naymilszym Koście- le, Bog przemieszkiwa, y tak oludziach sprawiedliwych, Do- ktor narodow Paweł Święty mowi: *Templum Dei estis & Spi-* ad Cor.
Cap: 3.
ritus Dei, habitat in vobis. Drudzy powiadaia: że był nieia- kim abrysem samego Nieba, w którym, nie tylko że pięknym ale bogatym y obszernym, iak dla Boga przyzwoite iest miesz- kanie, tak dla ludzi wiekuiſty y bezpieczny spoczynek. Nie ktorzy zaś *explicuią*, że ta materialna struktura, figurowała Kościół wojuiały Chrystusa, który, zacnieyszy w godności potężnieyszy w mocy, doskonalszy w dyspozycyi, większy w mądrości nad Salomona Architekt Chrystus, *Ecce hic plusquam Salomon,* obszernie bo rowno z wymiarem ziemi *in omnem ter- ram,* założył, na gruntowney opoce bo na sobie samym, *Petra autem erat Christus* ufundował, zbogacił nie oszacowanie: bo niepoiętą, drogością, zasług, wielkim y bezcennym

E
meki

torow rownam także obydwóch fundacyi przywileie. Nay-
pryncypálniejszy Kościoła Salomonowego, ten był przywiley,
że miłym przybytkiem stał się dla Boga *Elegi enim & Sancti-* Par: 2:
ficavi locum istum, ut sit nomen meum ibi in sempiternum, Ko- Cap: 7:
ściół tuteyszy rowne uszczęśliwienie odbiera, mając w Sakra-
mentalney Hostyi, utaionego razem Boga y człowie-
ka. W tamtym Izraelitowie widzieli Boga z chwałą, swoią y ma-
ieństwem wstępującego, w ogniu *Et omnes Filii Israel videbant* Ibid:
descendentem ignem & gloriam Domini, tu: my widzimy że także
Bog, Duch Przenayświętszy, figurowany przez ogień *Ignis hic*
est figura Spiritus Sancti według Lirana, w Świętym ulokował się
Ołtarzu. A lubo Chrystus mowi: *Ignem veni mittere in terram,* Luc: 12
nie rozumieymy, aby iakie materyalne ognie, miał wzniecać
Zbawiciel, nie czytamy bowiem, żeby kiedy sciągał pożary z Nie-
ba, tak iak niegdyś zelant Patryarcha Eliaasz, na owych char-
dego Krola Achaba Rotmistrzow, aby ich na proch spalił, *Si* Reg: 4:
homo Dei sum descendat ignis de Caelo & devoret Te & quinqva- Cap: 1:
ginta Tuos, zaczęmy o mistycznym ogniu Duchu nayświętzym,
text Łukasza Ewangelisty tłumaczyć należy, docieka tego Świę-
ty Grzegorz Nazyańżeński, explikuiąc go w te słowa: *Spiritus*
Sanctus est ignis, quem Dominus venit, ut mitteret in terram. Y
ten ci to ogień, zapala serca do gorącej miłości, ten ogień,
oziębione przez lenistwo na usługi Boskie sumienia ludzkie,
iak owe twarde w frod zimy lody, roztapia w gorące łez po-
kutnych strugi, ten ogień: zbrodzone w brzydkiey excessow ka-
łuży dusze, czystym przyrodzoney sobie iasności wysusza pro-
mieniem; y iako dawnych wiekow, mistyczny ogień Duch
Przenayświętzy, ulubił był miejsce w postawionym od Salo-
mona Kościele, tak wtym Świętym nowo wyfundowanym Do-
mu mile dla siebie obiera mieszkanie, *Elegi enim & san-*
ctificavi locum istum, ut sit nomen meum ibi in sempiternum, Et
omnes Filii Israel videbant descendentem ignem, & gloriam Do-
mini. Ignis hic est figura Spiritus Sancti.

Drugi przywiley Salomonowego Kościoła, uważam z tą,
że był depozytem, tak sławney, y pełney niewymowionych
Dobrodziejstw Boskich, Arki Pańskiej, którą w nim przy li-
czney assystencyi, przy wesółych różnych instrumentow gło-
sach, melodynych spiewaniach, po solenney Processyi, z dyf-
pożycyi Salomona, złożyli starego testamentu Kapłani, *Et con-* Reg: 3:

Cap. 8. *gregati sunt omnes maiores natu Israel - ut deferrent arcam federis Domini, - & tulerunt Sacerdotes, arcam federis Domini, in locum suum, in oraculum Templi.* Toż samo, w mistycznym sensie, dziś się z tym Kościołem dzieje, albowiem Oycowie Święci, między nie przerachowanemi tytułami, przypisanemi na pochwałę godney Matki wielkiego Boga, Najświętszey Maryi Panny, ten iey osobliwie przyznają, Panegirik, że przez Arkę starego testamentu, figurowana była, *Arca Dei, arca federis, undiq; auro contecta, arca pietatis & gratiae, quae excipit totius sanctitatis thesaurum,* mówią, Święci, Bernard, Laurenty, Damascen, Bonawentura, Chrissippus, y inni.

Cudowna Arka starego testamentu, cztery osobliwie w sobie zamykała własności, pierwszą; że w naywiększych niebezpieczeństwach doświadczoną, była pomocą, y tak: kiedykolwiek Moyżesz, kazał do gory podnosić Arkę, a wzywał na sukurs Nieba, *Cumq; elevaretur Arca, dicebat Moyses, surge Domine & dissipentur inimici Tui & fugiant,* w ten czas nieomylną, miał nadzieję, wzmocnienia sił, obozu swego. Druga własność teyże Arki była, że w trudnych do rezolwowania interesach, y choćby w naybardziej zawitych okolicznościach, sławała się porada, y tak: chcąc Saul ulatwienie y spokoy uczynić, w kontrowersyach między swoim y Filistyńskim wojskiem, nie chciał tego zaczynać bez Arki, *Et ait Saul ad Abiatham applica mihi arcam Dei.* Trzecia własność że miała moc wybawienia od śmierci: y tak: kiedy zasłużył Abiatar na garło, z tad iedynie miał na niego wzgląd Salomon, y darował mu życie, że nim zawinił, nosił y dźwigał na swoich ramionach Arkę, ieszcze za Dawida Oycą lego, *Equidem vir mortis es, sed hodie te non interficiam, quia portasti arcam Domini Dei, coram David Patre meo.* Na reszcie z Arki Pańskiej, iak z napelnionego osobliwyszemi łaskami, Niebieskiego skarbcu, brały obfite uszczęśliwienia, te mieysca, miasta, domy, w których kiedy przebywała. Dom Obededoma między innymi iest oczywistym świadkiem, bo przy Arce, w nim, do podziwienia samego Dawida, zamieszkały się chojne błogosławienstwa, *Nuntiatumq; est Regi David, quod benedixisset Dominus Obededom, & omnia Eius propter Arcam Dei.* Rowne y owszem daleko partykularnieysze przymioty, mistyczney Arce najświętszey Maryi Pannie Bog konferował, Marya; w ostatnich niebezpieczeństwach

Numer:
Cap. 10.

Reg: 1.
Cap: 14.

Reg: 3.
Cap: 2.

Reg: 2.
Cap. 6.

17wach dla ludzi, w zdesperowanych przypadkach, prawie na
 zawołaniu każdemu staie z pomocą, według Bernarda Opaty,
In periculis, in angustis, in rebus dubiis, Mariam cogita, Mariam ^{S. Bernar.}
invoca. Ta wzażyłych o nabycie szczęśliwey wieczności kon-
 traktach, za zdaniem wspomnionego Świętego Doktora; usły-
 chające z boiazni lurowego sądu, swoją zdrową radą, orze-
 zwia nadzieie, *Si criminum immanitate turbatus - - Iudicis*
horrore perterritus, barathro incipias absorberi tristitia - co-
gita Mariam; nie darmo od Effrema zwana doświadczoną, ca-
 łego świata poradą, *Conciliatrix universi Orbis.* Ta mistyczna
 Arka Marya Panna, iedyna troskanych ziemian pociecha, *So-* ^{S. Latr.}
latium Peregrinationis nostra, nie tylko o doczelną, ale też y o ^{Iust;}
 wieczną, śmierć obawiających się, gotowa od naywiększego u-
 wolnić strachu, mając Syna Autorem zbawiennego życia, kto-
 ry śmierć y piekło walecznie zwyciężył *O! mors ero mors tua,*
morsus tuus ero inferne, y sama dla tego, intytułowana od ^{S. Bonav.}
 Bonawentury, śmierci ruina, *Mortis destructio.* Nakoniec od
 tey Arki wszelakie dla nas zawisło błogosławieństwo Boskie, bo
 iako w Maryi, iest reponowana pełność łask, *Mariae tota se* ^{S. Hiero.}
infudit plenitudo gratiae, są słowa Świętego Hieronima; tak nikt,
 żadnego błogosławieństwa odebrać nie może, ieżeli go z rąk
 Maryi czekać, y patrzeć nie będzie, *Nullus est qui consequatur*
donum Dei, nisi per te o dilecta Virgo według sentymentu S.
 Chryzostoma. Ta tedy, tak uprzywileiowana Arka, Nay-
 świętsza Marya Panna, kiedy przy tolenney Braci swoich intro-
 dukcyi, ktorzy iey znak zbawienia Szkaplcrz, na własnych za-
 wsze nosimy barkach, na tym tu lokule się mieyscu, znać że
 iey ulubione, *Et tulerunt Sacerdotes Arcam federis Domini, in*
locum suum, in oraculum Templi.

Trzeci przywilej Salomonowego Kościoła był takowy,
 że w nim kazał Bog pokładać wszystkim nadzieię, bezpieczney
 ucieczki w kaźdey potrzebie, a to z tey racyi: że tam bydz o-
 biecał się miłościwie patrzącym na lud, y łaskawym w zanie-
 sionych supplikach słuchaczem, *Oculi quoq; mei erunt aperti, &*
aures meae erectae, ad orationem Eius qui in loco isto oraverit.
 Nadto; y Arkę ulubioną sobie, nie dla czego innego przez Ka-
 płanow tam lokował, *Tulerunt Sacerdotes Arcam federis Domi-*
ni, in locum suum, in oraculum Templi, tylko dla tego: a-
 by przy niey, swoje szcudrośliwości świadczył. Iakoż tak

F

było

było: kiedy każdy ufaiały w Boskich obietnicach, pomyslnie odbierał skutki, każdy przychodzący y przed różnymi kłeskami, do tego uciekaiący się Kościoła, znajdował w nim, bezpieczne dla siebie miejsce.

4. Reg: Nie mamy wątpić o tym, że y ten Święty Dom Boski, od
Cap: 1. J. O. FUNDATORA wystawiony, jest, y zawżę będzie dla wszystkich, pewnym ucieczki miejscem, a dla nas Karmelitów osobliwie bezpiecznym mieszkaniem. Wszakże tu Bog, iak na wybranym dla siebie y naznaczonym miejscu *Elegi locum istum* osiada, tu Duch Najsławniejszy widziany niegdyś od Izraelitów, w figurze ognia, *Filii Israel videbant descendentem ignem; Ignis hic, est figura Spiritus Sancti*, lokuie się, toć przy nim spodziewać się mamy wszelkiego bezpieczeństwa, ten ogień nie stworzony, bronić nas będzie od złych napaadów, nie równie bardziey: iak Oyca naszego Eliaza, płomień spuszczoney z Nieba bronił po dwa kroć od Achabowych podjazdów, *Descendit itaq; ignis de Celo, & devoravit eum, & quinquaginta, qui erant cum eo.*

Kładąc niegdyś, starzy Rzymianie na ołtarzu ogień, y na niego wieiać często, wrożyli sobie, że nigdy z światłem nieustanie dla nich, *nunquam deficiet*; tu w tym Kościele, składa się nie ustatny, bo wieczny ogień, Duch Przenajsławniejszy; toć y my, możemy sobie obiecować, że dla nas, z łaskami swemi nie zgaśnie nigdy, *nunquam deficiet*. A do tego: iezeli Duch Najsławniejszy nie tylko przez ogień był figurowany, ale też, jest nazwany od S. Ruperta stróżem, medyatorem, y obrońcą, *Custos, conciliator, & tutor est Spiritus Sanctus*, O! zapewne: przy jego czuley straży, y dzielney obronie, bezpieczne tu mieszkanie dla nas.

Nadto: jest wprowadzona w ten Kościół y Mistyczna Arka, Najsławniejsza Marya Panna, *Tulerunt Sacerdotes Arcam Federis Domini in locum suum*, jest ulokowana prawdziwie na miejscu swoim, bo na miejscu od siebie ulubionym; a któryż z nas Karmelitów, obawiać się tu będzie iakiego niebezpieczeństwa? dawno się oznaymiła, że jest ozdobą, y Matką Karmelitów *Ego sum Mater, & decor Carmeli*; toć nas niegodnych synów, na pełnym wszelkiego bezpieczeństwa, Macierzyńskim łonie, piaśtować gotowa. A iezli ieszcze oprócz tytułu Arki, S. *Germanus*, z podziwieniem nazywa Maryą, że jest nadzieją, nieomylną

na, mocną obroną, doświadczoną ucieczką, murem nieprze-
łamanym, fortecą, niedobyta, *Quis te non admiretur, cum sis no-
bis spes immutabilis, firma protectio, inconcussum profugium, sa-
lus perennis, Auxilium stabile, valida auxilii turris.* Toć przy-
rych Maryi dzielnościach, y dla nas, na tym tu mieyscu be-
pieczne mieszkanie. A słowem: ze wszystkiego co do tych
czas mowilem, konkluduję, że iak Kościół Salomonow był mi-
łym Bogu, ulubionym dla Arki, á zaś bezpiecznym dla Izrae-
litow, tak ten Dom Boży, szczodrobliwą, J. O. FUNDATO-
RA wystawiony ręką, iest miłym mieszkaniem Duchowi Świę-
temu, ulubionym Maryi Pannie, á zaś Karmelitom bezpiecznym.

Za wystawienie tak wspaniałey, y miłej Niebū w starym
testamencie Domu Bożego struktury, że nie małą dla siebie,
nawet w następujących wiekach zasłużył estymacyą, Salomon,
widziemy w iak wielu Tomach Piśmo Święte, y iego mądrzy
Expozytorowie wychwalić się go nie mogą; że zaś Dom ten,
był bezpieczną, w kaźdey potrzebie dla Izraelitow ucieczką,
patrzmy iakowe ztąd dla samego siebie opatrzył Salomon z
Izraelitow bezpieczeństwo. Oto sześćdziesiąt zbroynych, z nay-
mocniejszych w Izraelu Rycerzow, z dobytym orężem na krok
nie odstąpią Salomonowego łóża, *En lectulum Salomonis sexa-
ginta fortes ambiunt, ex fortissimis Israel, omnes tenentes gladios*
większey nie równie z Karmelitańskiego Zakonu, emulujący w
świątobliwych akcyach z Salomonem, Jaśnie Oswiecony Fun-
datorze spodzieway się wdzięczność; Tamtego sześćdziesiąt pil-
nowało zbroynę Kwaleryi, Tobie Jaśnie Oswiecony Pa-
nie, w sześciudziesiąt blisko naszego Zakonu Prowincyach, na
kilkadziesiąt tysięcy zbroynego w cnoty Eliasza Synow,
(ktory za świadectwem Izýdora Biskupa, nikogo, y śmier-
ci się samey nie bał, *metu mortis intrepidus, verberavit tyran-
nos, sacrilegos interfecit*) kaźdy z nas, z ognistym swojego Patry-
archy mieczem, za bezpieczne dosyć w Twoim Państwie miesz-
kanie, służyć będziemy; partykularney zaś wdzięczności, którą
naywięcey nasza Prowincya Ruska, Jaśnie Oswieconemu swojemu
FUNDATOROWI winna, wcale dla wielkości łask Fun-
datorskich oświadczyć nie umiem. Zgonię z Moyżeszem nie-
udolność moję na szczupłość wymowy, *non sum eloquens, im-*
peditioris & tardioris lingva sum, wiekom, nie iedney godzinie,
powinno Tobie rezerwować dzięki, ażebyś setne pomysłnie
przeżywszy lata, Sam się iako naydłużey na obligowane Sobie,

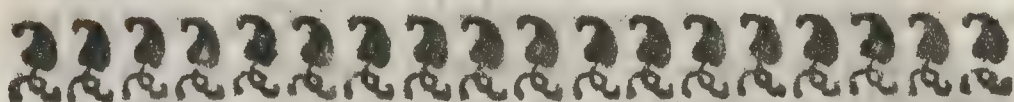
Cant: 3.

Libr: de
Patribus
vet: test:

Exod: 4.

w naszym Karmelu, własnymi oczyma patrzył serca, w których nic więcej, tylko: wieczną przed Bogiem za Jaśnie Oświeconego Fundatora, zapisaną pamięć, obaczysz zawsze.

A M E N.



NICOLAUS IGNATIUS

in Wyzycie

W Y Z Y C K I

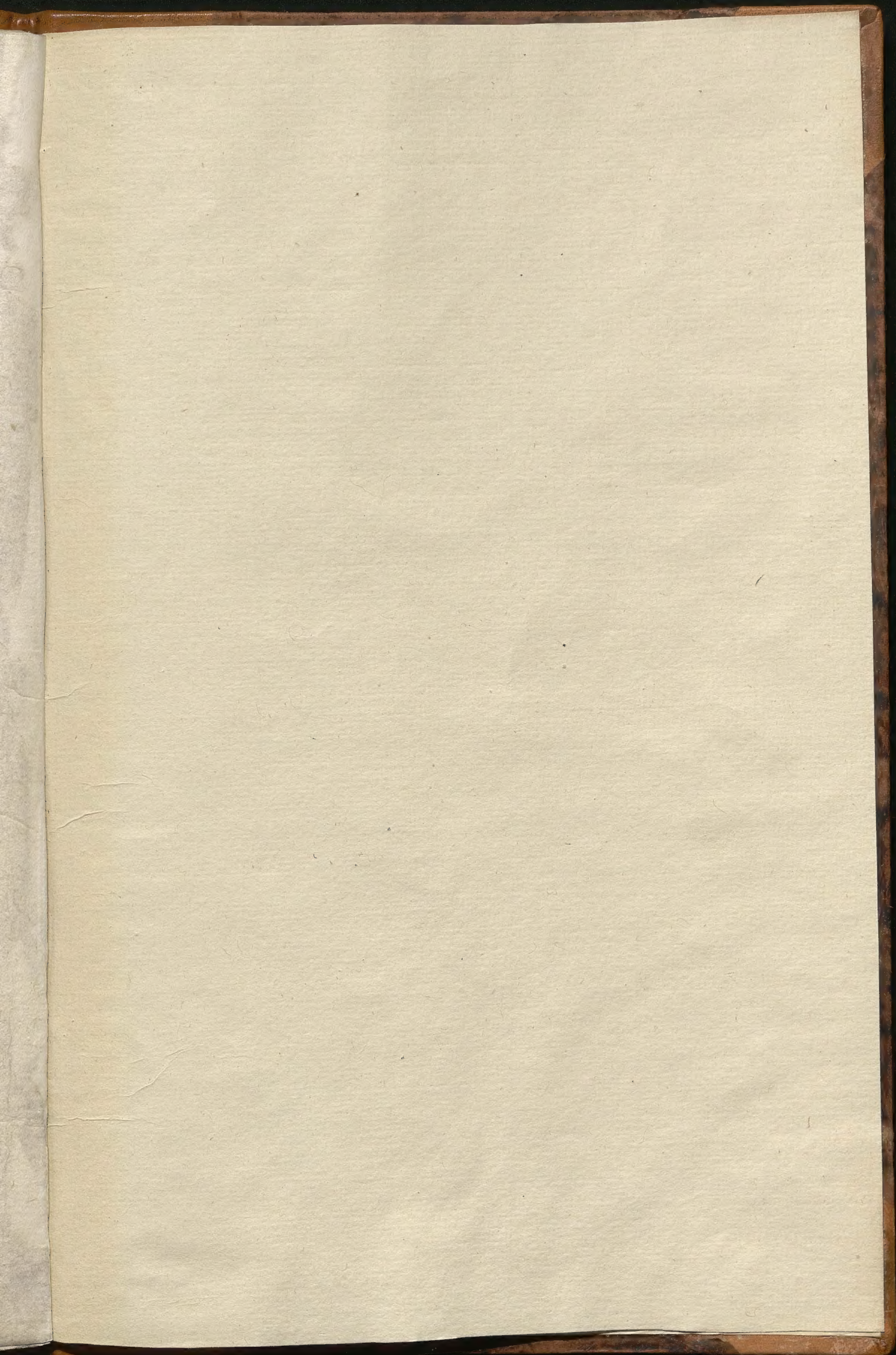
Dei & Apostolicæ Sedis Gratiâ
Archi-Episcopus Metropolitanus
Leopoliensis.

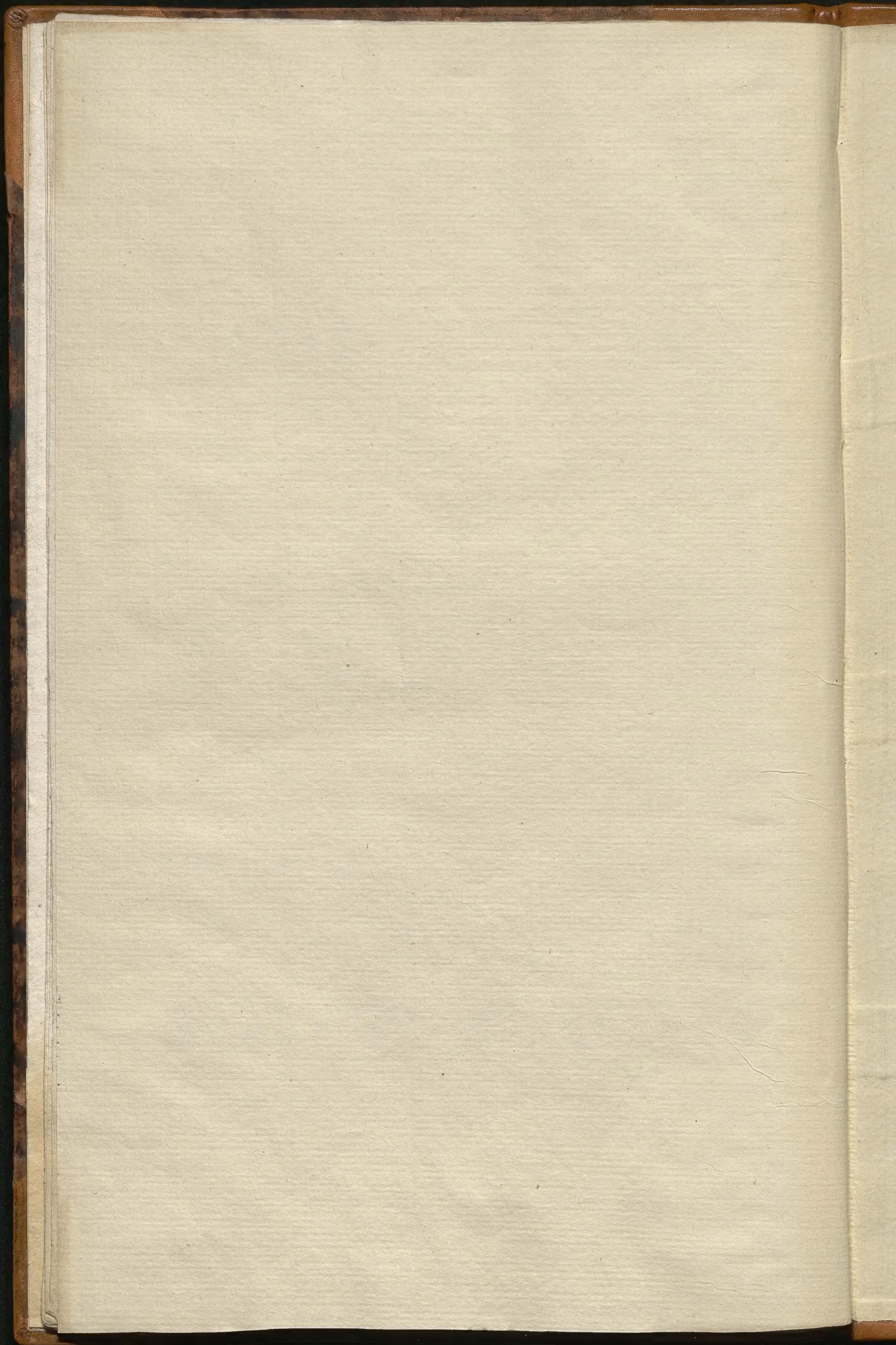
IMPRIMATUR

In quorum fidem Datt Leopoli,
die 9na Maji Annô Domini 1753.

ANDREAS PELCZARSKI Canonici Ju-
dex Delegatus Leopoliensis mpp.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025440

Oddział Konserwacji
Zbiorów B
1991r

